

Helska Bliza

12.05.2000 r.

Nr 9 (83)

cena 2,50 zł

ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA



3 MAJA

Po raz kolejny obchodziliśmy Święto Konstytucji 3 Maja. Rozpoczęła je uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny z udziałem kompanii honorowej Garnizonu Hel oraz pocztów sztandarowych.

Po mszy uczestnicy przemaszerowali pod pomnik Obrońców Helu, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Uroczystości uświetnił występ chóru męskiego "Harmonia" z Wejherowa wykonującego pieśni patriotyczno - religijne.

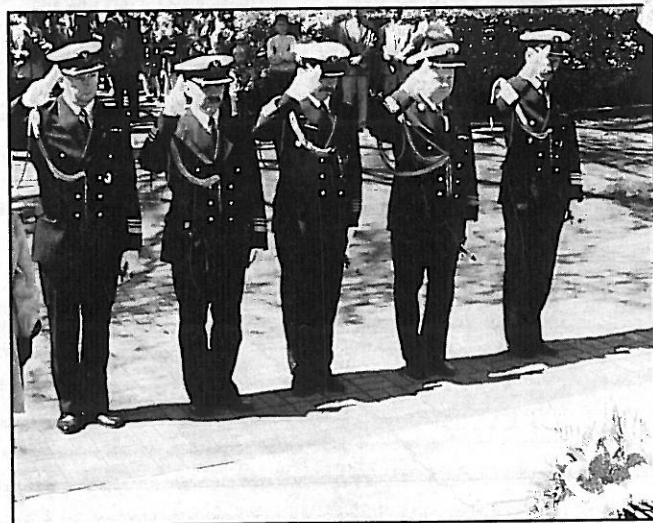
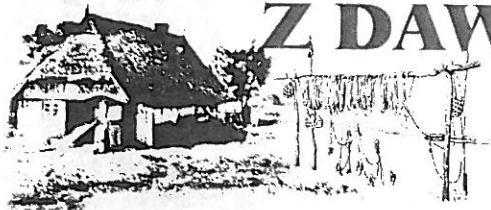


Foto. R. Kretkiewicz



Z DAWNYCH LAT

O Helu, jako ośrodku żeglarskim...

Wydawać się by mogło, że Hel jest idealnym miejscem do uprawiania żeglarstwa i istnienia bazy jachtowej. Dlatego dziwi nas często fakt, że tak niewiele jachtów i łodzi żaglowych zawija do naszego portu. Przyczyna takiego

stanu jest powszechnie znana - jak dotychczas nie zdołaliśmy zrobić praktycznie czegokolwiek, by zapewnić żeglarzom godziwy pobyt w naszym mieście. Były jednak okresy w historii Helu, w których miłośnicy jachtingu korzystali z wyjątkowo położenia naszego miasta, lokalizując tu swoje bazy szkoleniowe. Pierwsi żeglarze pojawili się w Helu pod koniec XIX wieku, gdy świeżo oddany, lokalny "Kurhaus" wybrali na swoją bazę i sezonową siedzibę członkowie Gdańskiego Klubu Żeglarskiego "Godewind". Jachty tego klubu

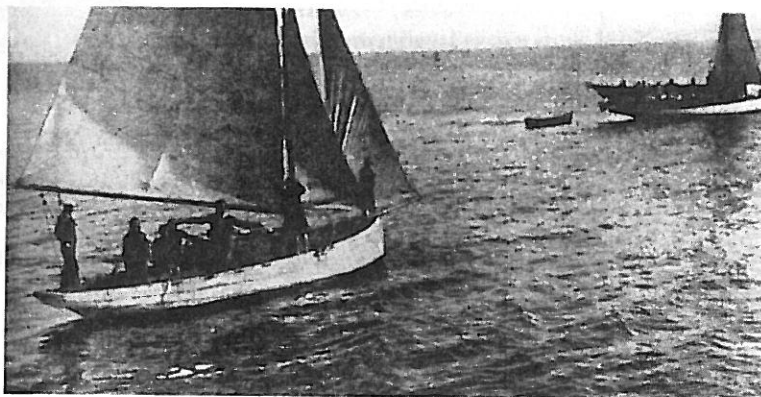
uświetniały paradami wszystkie ważniejsze uroczystości helskie, odbywające się podczas sezonu letniego, aż do wybuchu I wojny światowej. Po jej zakończeniu i włączeniu Helu do Rzeczypospolitej, pomieszczenie klubowe zostało zamienione na kasyno gier. Żeglarzy gdańskich już wkrótce zastąpili w Helu harcerze. Nasze miasto wybrano bowiem na siedzibę pierwszych w Niepodległej Polsce morskich obozów szkoleniowych, stworzonych właśnie z myślą o harcerzach. Zainaugurowane zostały one w roku 1923. Przy ich organizacji wydatnej pomocy udzielił ówczesny dowódca Marynarki Wojennej, kontradmirał J. Michał Unrug, który przydzielił harcerzom namioty i sprzęt żeglarski oraz Państwowy Urząd

Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego przekazując subwencje na utrzymanie ośrodka i jego działalność szkoleniową. Obozy te organizowane były głównie z myślą o Harcerskim Hufcu Syberyjskim, który został utworzony z sierot polskich, wyszukanych i odesłanych grupami z głębi Rosji do kraju, po rozprzestrzenieniu się rewolucji bolszewickiej. Około 400 sierot - dzieci zesłańców - uratowanych przez Polski Komitet Ratunkowy trafiło do zakładu opiekuńczego w Wejherowie. Tu okazało się, że blisko połowa z nich należała w dawnej Rosji do polskiego harcerstwa. Dlatego też, postanowiono stworzyć z nich Harcerski Hufiec Syberyjski, który zorientowany został na szkolenie morskie. Oboz szkoleniowy zlokalizowany

został w pobliżu cypla przy dawnej leśniczówce, gdzie pod namiotami kwaterowano corocznie blisko 300 harcerzy. Obozowym i komendantem helskich obozów był najczęściej harcmistrz Antoni

"Beniowski" uległ rozbiciu po uderzeniu w pale zabezpieczające port helski i zatonął. Załoga zdołała dopłynąć do brzegu, ale jednostka nie nadawała się już nawet do remontu. Gdy w roku 1929

harcerskie obozy szkoleniowe przeniesiono do Jastarni, Helowi pozostały wierne już tylko harcerki, dla których bazą szkoleniową nadal pozostało nasze miasto. Pierwszy żeński obóz odbył się w Helu w roku 1931. Zorganizował go i prowadził Tadeusz Prechitko, który jednocześnie dowodził przydzielonym na potrzeby szkolenia przez PKM (Polski Klub Morski) jachtem "Pirat". Późniejsze obozy zostały zdominowane już całkowicie przez kobiety, a ich prowadzenie objęła Jadwiga Wolffowa - Neugebaerowa, od 1933 r.



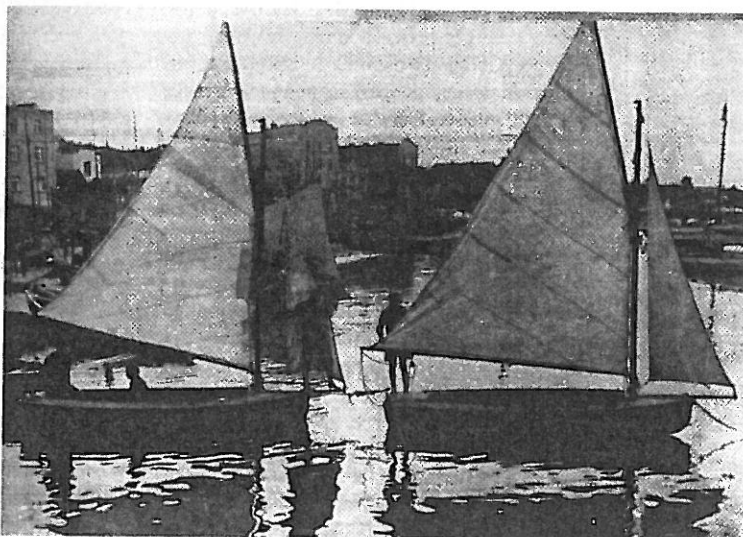
1. Wypływające z portu w Helu jachty harcerskie "Fala" (z bączkiem) oraz "Beniowski", przerobiony z szalupy oceanicznej (1924).

Gregorkiewicz, natomiast harcerkami opiekowała się znana żeglarka Jadwiga Skapska. Marynarka Wojenna używała harcerzom szalupy wiosłowo-żaglowe, niezbędne do przeprowadzania ćwiczeń. Jedną ze starych szalup przebudowano na prawdziwy jacht nazwany "Beniowski". Był to niezbyt szybki i zwrotny kecz, wyróżniający się - podobnie jak i dawne kutry rybackie - czerwonymi żaglami. Na potrzeby szkolenia czarterowano również ze Stoczni Gdańskiej dużą jednostkę żaglową, nazwaną "Fala". Niestety, podczas jednego z rejsów, w roku 1925, w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych, jacht

pierwszy polski jachtowy kapitan - kobieta.

W posiadaniu harcerek znajdował się największy, do czasu zakupu Zawiszy Czarnego, jacht polski "Grażyna". Był to zbudowany w roku 1922, w Finlandii, 2 masztowy jol o długości 12,08 m i szerokości 3 m, powierzchni żagla 76,5 m² i przekazany w użytkowanie Głównej Kwaterze Harcerek. Pływająca na tym jachcie wyłącznie żeńska załoga wzbudzała często zrozumiałe zainteresowanie i zachwyt, gdy wpływała do zagranicznych portów. W latach 30. przeciętnie w trakcie obozów w Helu szkoliło się na instruktorki żeglarstwa morskiego około 40 harcerek, pochodzących ze wszystkich zakątków Polski. Przed przybyciem do Helu musiały one wykazać się już dobrymi umiejętnościami w żeglarstwie na wodach śródlądowych.

Od ponad 60 lat nie odbył się już w Helu żaden żeglarski obóz. Zapomnieliśmy, że i w tej dziedzinie mieliśmy swoje tradycje. Port przez długi okres był praktycznie niedostępny dla żeglarzy. I choć już się to zmieniło, nadal - niestety - brak warunków socjalnych dla pobytu załóg jachtów, skutecznie odstrasza potencjalnych żeglarzy od przybywania do Helu. Pocieszający jest fakt, że w tym roku - jak dowiedzieliśmy się od kierownictwa "Kogi" - na terenie portu wystawiony będzie kontener, w którym żeglarze będą mogli skorzystać z toalety i natrysku.



2. Harcerskie żagłówki "Sadako" i "Katori" w porcie helskim. Lata 30.

Włodzisław Kuchlowski

WEEKEND NA SPORTOWO

PIOTR FRANCAZAK

W dniach 29.04.-03.05.2000 w Helu codziennie odbywały się imprezy sportowe pod hasłem "Wielka majówka na sportowo".

W sobotę, na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących, odbyły się dwie imprezy:

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO DLA MŁODZIEŻY oraz KONKURS NA NAJSILNIEJSZĄ RĘKĘ.

W Turnieju pierwsze i odpowiednio kolejne miejsca zajęli: Daniel Dempc, Mariusz Gadziński oraz Bartosz Srokosz. Oprócz dyplomów otrzymali nagrody rzeczowe: organizator, komplet rakietek do tenisa oraz grę elektroniczną.



Posiadaczem Najsilniejszej Ręki został Michał Muża, który otrzymał kalkulator Casio.



Nagrody wręczył Pełnomocnik Burmistrza do Spraw Sportu i Rekreacji Piotr Franczak.

W tym samym dniu na hali sportowej w Jastarni odbył się Turniej Piłki Nożnej "Wiosna 2000". Na Turnieju reprezentowało nasze miasto pięć drużyn.

W niedzielę - 30.04. - w Porcie Rybackim w Helu odbyły się Otwarte Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Przechodni Burmistrza Miasta Hel, w których wzięło udział blisko 30 osób. Puchar oraz wędkę zdobył Leszek Lenc (1,550 kg złowionych ryb). Drugie miejsce zajął Michał Koselnik (1,150 kg - w nagrodę otrzymał kolowrotek) a na trzecim uplasował się Marcin Koźluk (0,950 kg - otrzymał spławik i komplet żyłek wędkarskich). IV i V miejsca zajęli: Ireneusz Parasiński oraz Bożena Świętopełka - jako nagrodę otrzymali komplety haczyków.



Zawody przeprowadzono zgodnie z regulaminem, pod nadzorem Komisji Sędziowskiej PZW w składzie Bronisław Właskowicz i Zbigniew Kuś.

Nagrody i dyplomy wręczyli: Burmistrz Miasta Mirosław Wądołowski i Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Edward Popek. Burmistrz pogratulował zawodnikom i podziękował za sprawną organizację zawodów i współpracę z PRO (nad zabezpieczeniem czuwała jednostka PRO "Sztorm - 2" pod dowództwem kpt. Edwarda Zażemblowskiego). Podziękował również Kapitanowi Portu oraz członkom komitetu organizacyjnego i sędziom z koła PZW w Helu.

W niedzielę o godz. 13⁰⁰ na boisku szkolnym odbył się Konkurs Zręcznościowej Jazdy na Rowerze. Uczestniczyło w nim tylko 14 osób, a ukończyło 13 - Natalia Laskowska ze względu na kłopoty techniczne z rowerem wycofała się w trakcie jazdy slalomem na czas. Po dwóch konkurencjach pewnym faworytem do głównej nagrody był Marek Boszke. Jednakże podczas konkurencji najwolniejszego pokonania odcinka niespodziewanie stracił równowagę, podparł się nogą i w efekcie zajął aż VIII miejsce. Pierwsze miejsce i piłkę nożną zdobył Michał Muża, który najwolniej pokonał półtorametrowy odcinek - potrzebował na to "tylko" 35 sekund. Mateusz Soldatke oraz Kazimierz Muża zajęli odpowiednio II i III miejsce. Jako nagrody otrzymali piłkę do siatkówki oraz piłkę do koszykówki. Za zajęcie IV i V miejsca przewidziane zostały nagrody pocieszenia - otrzymali je Piotr Suchowiecki oraz Szymon Śniegocki.

Nagrody wręczył Pełnomocnik Burmistrza do Spraw Sportu Piotr Franczak.

W Turnieju Koszykówki Ulicznej dla Młodzieży do lat 15, który odbył się 1 Maja na boisku przy ul. Żeromskiego, udział wzięło 9 trzyosobowych drużyn. Najlepszą okazała się trójka w składzie: Marcin Szczepaniak, Mateusz Bolđa i Rafał Jaśkowski. Drugie miejsce zajęli: Bartosz La-

skowski, Paweł Ziemak oraz Mariusz Lewandowski. Drużyna, która zajęła trzecie miejsce stanowili: Emilia Chwirot, Adrian Radomski, Tomasz Wyszyński. Nagrodami rzeczowymi były piłki do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, które wręczył Pełnomocnik Burmistrza Piotr Franczak.



Czwartego dnia, tj. we wtorek, o godz. 13.00 na boisku szkolnym miały miejsce Zawody w Przeciaganiu Liny. Mimo przewagi siłowej męskich drużyn, drużyna żeńska w składzie: Anna Andrearczyk, Monika Dyrdaś, Żaneta Gaszewska, Natalia Kłos oraz Ksenia Loose nie poddały się i walczyły do końca, za co otrzymały nagrody pocieszenia. Zwycięska drużyna, w składzie: Remigiusz Szczepaniak, Sebastian Kurpet, Dawid Hudzik, Krystian Wyszecki i Weronika Szczepaniak oprócz dyplomu otrzymała piłkę nożną. Drużyna, która zajęła II miejsce tj. Kamil Andrearczyk, Grzegorz Greźlikowski, Dawid Paga, Jarosław Sobieski i Bartosz Kaczykowski, jak również drużyna, która zdobyła III miejsce: Tomasz Skupień, Olek Szpyt, Dariusz Dębski, Wojciech Motyka i Rafał Kobielał otrzymały piłkę do koszykówki oraz grę planszową.

Jednak na tym się nie skończyło!

Kapitan zwycięskiej drużyny przekazał nagrodę Kamilowi Andrearczykowi, którego drużyna reprezentuje nasze miasto w rozgrywkach piłki nożnej. Gratulujemy pięknego sportowego

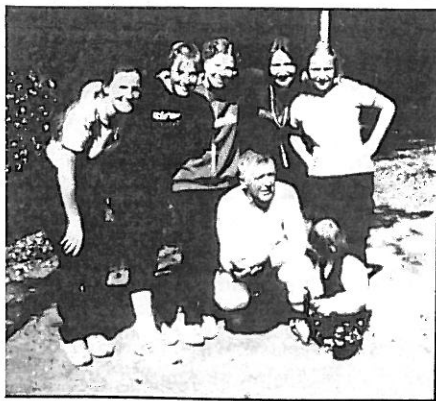


gestu.

Tego samego dnia o godz. 1400 na boisku Jednostki 1126 odbył się Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej, w którym udział wzięło 7 drużyn, w tym jedna żeńska. Nagrodę w kategorii młodzików - piłkę nożną ufundowaną przez J. Andrearczyka - "wykopała" drużyna "Heliosów" w składzie:

M. Lewandowski, A. Dempc, S. Denisiuk, M.

Foto. W. Waśkowski



iraga i A. Brzeziński.

W kategorii juniorów nagrodę, także piłkę nożną, wywalczyła drużyna "Czołgistów" w składzie: f. Alicki, T. Skupień, D. Żelazny, W. Radziszewski, . Zablocki i P. Kubryń, zaś w kategorii seniorów agroda - także piłka nożna - przypadła drużynie AC Pajace" Kamila Andrearczyka.

Drużyna żeńska - "Amazonki" w składzie: M. ryrdaś, Ż. Gaszewska, N. Klos, K. Loose, A. n. Drużyna otrzymała piłkę siatkową w nagrodę i odwagę. Grę planszową otrzymał również larcin Lewandowski - najmłodszy zawodnik mjeju.

Każda ze zwycięskich drużyn otrzymała ichary ufundowane przez Józefa Salskiego.

W Biegu Przelajowym o Puchar Burmistrza Miasta Hel - mimo bardzo dużego zainteresowania - uczestniyla tylko młodzież i to aż 12 osób, z czego 9 biegło do mety przy Urzędzie Miasta. Pierwylinię mety pokonał Paweł Wall, a za nim arcin Szczepaniak, Mateusz Soldatke, Łukasz irkowski - najmłodszy z uczestników - Kamil elak, Paweł Ziemak, Mateusz Formella i Piotr ytkowski. Puchar Burmistrza oraz pozostałe grody wręczył Zastępca Burmistrza Jarosław łkowski. Tu również sportowym gestem ykazał się Paweł Wall, przekazując otrzymaną grodę rzeczową zawodnikowi, który jako ostatni zeciął linię mety. Życzył mu, aby w następnym



gu było lepiej.

Po zakończeniu "Wielkiej majówki na portowo" organizatorzy podzielili się uwagami i wyciągnęli wnioski na przyszłość. Czyżby dorośli mieszkańcy naszego miasta w ogóle nie byli zainteresowani sportem i dobrą zabawą?! Jak dotąd mieli tylko pretensje, że nie organizuje się żadnych imprez sportowych, ani dla młodzieży ani dla h! Teraz nie przyszli na żadne z zawodów, vet po to, aby pokibicować swoim dzieciom!

PODZIĘKOWANIA

Pełnomocnik Burmistrza do Spraw Sportu i Rekreacji, Piotr Franczak, dziękuje wszystkim osobom, które czynnie uczestniczyły w organizacji "Wielkiej majówki", a w szczególności:

- **Komendantowi Portu Wojennego Hel**, za użyczenie ambulansu zabezpieczającego trasę Biegu Przelajowego;

- **Komendantowi Szpitala Wojskowego** za społeczne, osobiste sprawowanie opieki medycznej nad uczestnikami biegu przelajowego;

- **Dowódcy JW. 1126**, za wyrażenie zgody na przeprowadzenie na terenie jednostki turnieju piłki nożnej,

- **Komendantowi Komisariatu Policji** w Helu, oraz Komendantowi Żandarmerii w Helu za zabezpieczenie trasy biegu;

- **Kapitanowi Portu** za udzielenie zezwolenia na organizację zawodów wędkarskich;

- **Kapitanowi i załodze** jednostki PRO "Sztorm 2", za zabezpieczenie zawodów wędkarskich;

- **Komendantowi Hufca ZHP** w Helu i harcerzom za udział przy organizowaniu biegu przelajowego,

- **Pani Bożenie Werner** za społeczne sprawowanie opieki medycznej nad uczestnikami konkursu rowerowego;

- **Panu Edwardowi Popkowi** za aktywny udział w organizacji wszystkich imprez sportowych;

- **Panom: Bronisławowi Włoskowiczowi i Zbigniewowi Kusiowi** za udział w zawodach wędkarskich w charakterze Komisji Sędziowskiej;

- **Panu Szymonowi Groenwaldowi** za udział w Turnieju Koszykówki Ulicznej w charakterze sędziego.

KOSZYKÓWKA

30 kwietnia 2000 r., w Jastarni odbył się turniej koszykarski - mecz między Helem i Jastarnią.

Jak zawsze wygraliśmy i to z dużą przewagą punktową 93:64 - co nas zbytnio nie zdziwiło.

W składzie drużyny wystąpili: Krzysztof Grędziak, Kuba Lewicki, Krzysztof Pieper, Tomasz Srokosz, Bartosz Szmagliński oraz Mariusz Włodarski

Można powiedzieć, że mecz był bardzo udany, było kilka dobrych akcji i zagrań. Rzutami za 3 punkty popisał się K. Grędziak, trafiając siedem z Jastarni.

W nagrodę otrzymaliśmy ładny puchar i dobrą piłkę do kosza.

Od kilku lat jeździmy do Jastarni na mecze sparingowe, gdzie jest możliwość poćwiczenia na wspaniałej pełnowymiarowej hali. Drużyna z Jastarni planuje swe wejście do ligi okręgowej. A my możemy im tylko pozazdrościć. Pomimo że jesteśmy dobrzy w tej dyscyplinie sportu, nikt tego nie zauważa, a przynajmniej nic z tym się nie robi. Mamy w Helu naprawdę wspaniałą młodzież oraz podrastających juniorów, którzy chętnie trenują i są dobrzy w tej dyscyplinie sportu. Szkoda jednak, że nie mamy gdzie trenować. Część z nas jeździ grać w kosza do klubów odległych o 40 km. Mamy salę gimnastyczną, tylko szkoda, że nikt nie pomyślał, iż najwyższy czas by ją wyremontować i czasami udostępnić nam do potrenowania.. Wszyscy żądają wyników w każdej dyscyplinie sportu, a czy robi się coś, żeby ten poziom podwyższać? Sport w Helu jest traktowany po macoszemu, wiele rzeczy robi się na odczepnego, np. kosze na ul. Żeromskiego - chyba jeden "troszeczke" za wysoko.

Już najwyższy czas, żeby Miasto potraktowało sport poważnie, ponieważ helska młodzież w każdej dyscyplinie sportowej jest w stanie zajmować wysokie miejsca.

Młodzież z Helu

KTO W HELU MIESZKA ZA KARĘ ?

Chyba wszyscy mieszkamy tu za karę. Doszłam do tego gorzkiego wniosku, gdy odkryłam szereg zasad rządzących naszym miasteczkiem i jego mieszkańcami:

Zasada nr 1 - każdy głos, choćby i najdoniośniejszy, jest głosem wołającego na puszczy.

Zasada nr 2 - to zasada powszechnej niemożności (prawie każdy pomysł, idea, projekt zamiera w zetknięciu z tzw. helską rzeczywistością)

Zasada nr 3 -Tylko nieliczni rzeczywiście dbają o interesy miasta, wszyscy pozostali-wyłącznie o własne.

Zasada nr 4 - walka o sprawy społeczne przypomina walkę z wiatrakami. Helski społecznik to współczesna wersja naiwnego Don Kichota.

Zasada nr 5 - to zasada absolutnej nietolerancji wobec wszystkich i wszystkiego co się rusza

Zasada nr 6 - powszechne umiłowanie kiczu pod każdą postacią

Zasada nr 7 - intelektualiści i twórcy działają w kulturalnym podziemiu, albo odosobnieniu (co na jedno wychodzi)

Zasada nr 8 - miasto żyje wyłącznie w sezonie letnim, w pozostałych miesiącach jest martwe.

Zasada nr 9 - wcześniej, czy później, wszystkim nam kurczą się mózgi z powodu epidemii prowincjonalizmu

Zasada nr10 - kłaniamy się sobie wzajemnie i mówimy "dzień dobry" - tylko do czasu...

Ten potworny, małomiasteczkowy dekalog sprawia, iż ma się wrażenie, że mieszka się w Helu za karę. Wszeloboczną głupotą i powszechną niemożność powaliłaby nawet dinozaura, a co dopiero rachityczną (umysłowo) autorkę tego tekstu

Anna Niemczyk

Świat z głowy

Alf lajla wa lajla-to w arabskim oryginale tytuł "Księgi tysiąca i jednej nocy". Jak zwykle chcę zachęcić Państwa do czytania klasyki - tym razem proponuję "Księgę" sprzed dwunastu wieków, nie mającą autora, a raczej mającą niezliczoną ilość autorów (jak to zwykle bywa w przypadku najstarszej literatury-mitów, podań, legend, bajek i baśni). Dlaczego proponuję Państwu zdmuchnąć kurz z tej właśnie książki i zanurzyć się w świat orientalnych cudów i czarów? Po pierwsze dlatego, że ta lektura otwiera szeroko wrota wyobraźni i można śnić na jawie świat dżinów, przedziwnych egzotycznych stworów i potworów, morskich koni, węży olbrzymów, wszelkich duchów, demonów, widm i straszdeł, czarodziejskich zaklęć, magicznych pierścieni, latających dywanów....Po drugie otwiera się przed nami świat niezwykłych zapachów, kolorów i dźwięków, wspaniałych i tajemniczych nocy miłosnych. Świat pieśczęt tak głęboko zmysłowych, że aż perwersyjnych. Niewątpliwie "Księga z tysiąca i jednej nocy" to jedna z najpiękniejszych lekcji erotyzmu w literaturze. Oczywiście mam na myśli 8 tomową edycję zbiorowego przekładu pod red. T. Lewickiego- a więc owo pełne wydanie "Tysiąca i jednej nocy", które nie jest przeznaczone dla dzieci (!). Po trzecie, ów zbiór arabskich opowiadań, podań, bajek i baśni, to również klimat zadumy nad ludzkim losem, przeznaczeniem i ciężącym nad człowiekiem Fatum. Wiara w przeznaczenie-czy to odległe obszary refleksji dla czytelnika z końca XX wieku? Oczywiście, pytanie jest czysto retoryczne - stąd taka popularność horoskopów, wróżb i przepowiedni. I już na zakończenie - po czwarte - kto z nas jest na tyle dorosły, że nie pragnie czasem posłuchać znowu opowieści pięknej Szeherezady?

Iwona Rusajczyk

Tego jeszcze w Helu nie było

Komisja Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta Helu organizuje w środę 23 maja o godz. 17.00

OTWARTY TURNIEJ BRYDZA SPORTOWEGO PARAMI

Zgłoszenia przyjmuje się w Urzędzie Miasta Helu - pok. nr "24" od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00 do dnia 23 maja

Grasz w brydża? Sprawdź swoje umiejętności w sportowej rywalizacji

Przyjdź z partnerem 23 maja do "Kaszubskiej Checzy"

Na najlepszych czekają nagrody
Zgłoś swój udział w Zawodach
Zapraszamy!

ZADZIWIWIAJĄCE WNIOSKI

KRYSTIAN PIWOWARSKI

Zasmuciła mnie dramatyczna odezwa burmistrza Wądołowskiego, nawołująca mieszkańców Helu do przeciwstawienia się wandalizmowi, chuligaństwu, złodziejstwu, narkomanii, rozbojom, deprawacji, czyli rozrywkom sporej części polskiej młodzieży, w tym również helskiej. Smutek mój bierze się bezpośrednio z tego, co obserwuję, a pośrednio z ponurych wniosków na przyszłość. Apel burmistrza, jakkolwiek szlachetny, uważam za wołanie na puszczy, aczkolwiek donośne, bo rozlegające się nad niewielkim splachetkiem pięknej ziemi.

Dawno nie byłem w Helu nękanym, jak czytam, licznymi plagami występku, ale żyję w tym samym kraju i widzę to samo, co wszędzie, mianowicie trzypiętrowe państwo położone na trzech ekonomicznych poziomach o cechach światów osobnych i nieprzenikliwych, między którymi nie ma schodów ani nie kursują windy. Na pierwszym poziomie żyją ci, którzy nie mają ani pieniędzy, ani umiejętności, ani ambicji. (Niekoniecznie w tej kolejności). To jest, powiedzmy, dla lepszego obrazowania, ekonomiczne piekło. Pozostawiam Czytelnikom HB, kogo tam ulokują. Na trzecim, najwyższym poziomie, z prywatnym lądowiskiem dla helikopterów, żyją ci, którzy mają pieniądze, umiejętności i ambicje, czyli mają wszystko. To jest, dajmy na to, ekonomiczny raj. Na drugim zaś poziomie, pośrodku, tóczą się ci, którzy nie mają ani umiejętności, ani pieniędzy, za to posiadają ambicje. To jest ekonomiczny czyściec. Nawiasem tylko wspomnę, że to na tym właśnie poziomie rozdziły się wszelkie zbrodnie i rewolucje. Pokazuje nam to historia. Żyją tu ci, którzy czują za plecami oddech diabła, a jednocześnie widzą rajskie ogrody. Zrozumiały, że ci spod dwójki chcieliby się dorwać do zakazanych owoców rosnących na drzewie wiadomości dobrego i złego polskiego kapitalizmu. Chcieliby osiąść te wszystkie drogie samochody, modne ubrania, piękne kobiety, pałace, a jednocześnie wiedzą, że to nigdy nie nastąpi, ponieważ przejście z czyścica do raju przekracza ich możliwości w sposób wręcz organiczny. Nie chodzi o to, że ktoś i tego zabrania, nie, to jeszcze nie byłby taki problem, chodzi im o to, że jak orzeł nie polezie z gówna, tak kura nie polecą. I dlatego Jankowie Muzykanci polskiego kapitalizmu frustrują się.

Demokracja kapitalistyczna jest ustrojem cudownym, jak wakacje na Hawajach z Pamelą Anderson w apartamencie Hyatta (nie znam większych znamion luksusu i balangi) pod warunkiem jednak, że ma się spore pieniądze. Żeby je zdobyć, trzeba posiadać pewne wrodzone i niemałe umiejętności, do tego właściwe wykształcenie oraz zalety ducha i umysłu, skłaniające jednostkę do

nieustannego doskonalenia się. Wiem, że to brzmi jak program dla kandydatów ubiegających się o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych albo etat wózkowego w polskiej hurtowni, ale takie są realia. Może im sprostać jeden na dziesięciu. Polski kapitalizm nie pozostawia tu złudzeń. Polski kapitalizm jest jak Artiemij Filipowicz Ziemiłanika, kurator instytucji dobroczynnych. Gogol scharakteryzował go w didaskaliach do "Rewizora" następująco: "...bardzo gruby, nieruchliwy i niezdarly (...) ale mimo to szczwany krętać". Otóż ów Ziemiłanika (po polsku poziomka) tak mówił o swoich podopiecznych: "Co do metody leczenia, to przedsięwzięliśmy (...) środki bardzo skuteczne, im bliżej natury, tym lepiej... lekarstw kosztownych nie stosujemy. Człowiek prosty jeżeli ma umrzeć, to i tak umrze, jeżeli ma wyzdrowieć, to i tak wyzdrowieje"

No właśnie. Lekarstw kosztownych rząd tego kraju nie stosuje, dlatego mamy getta nędzarzy, rajskie wyspy bogaczy i całą resztę, której wiele się naobiecowało i niewiele dało.

Podobno ma się to zmienić, podobno polski kapitalizm ma się skupić na człowieku jako istocie niedoskonałej, z jej wszystkimi niedostatkami, których nie szczędzi nam natura lub zabita dechami dziura, w której mieliśmy pecha przyjąć na świat, a mniej na człowieku pojmovanym w kategoriach odhumanizowanej ekonomii jako niezawodne biologiczne urządzenie do przynoszenia zysku, tym tylko różniące się od maszyny, że nie trzeba go oliwić.

Póki tak się naprawdę nie stanie, apele burmistrza Helu i wszystkich burmistrzów i prezydentów polskich miast nawołujących do kruczaty przeciwko występku, pozostaną wołaniem na puszczy, a także bardzo gorzkim credo naszych dziesięcioletnich doświadczeń w kuracji metodą Artiemija Filipowicza Ziemiłaniki.

Naturalnie należy z całą bezwzględnością prowadzić wojnę z plagami nękającymi piękny Hel, bo bandytyzm jest bandytyzmem, cokolwiek powiedzą o tym socjologzy, psychologzy, cybernetycy społeczni, politolodzy itd. Nie wolno jednak zapominać, że to zaledwie usuwanie powierzchniowych skutków. Znacznie głębiej leżą ziarna powikłanych przyczyn agresywnych zachowań wielu młodych Polaków. Warto zadać sobie przy tej okazji pytanie, dlaczego młodzi ludzie tak licznie stają się bandytami, chuliganami, wandalami, złodziejami, deprawatorami, narkomanami i wszelkim innym złem współczesności. Jeżeli będziemy dostatecznie dociekliwi i uczciwi wobec samych siebie, to dojdziemy do, zaiste, zadziwiających wniosków.

JESZCZE RAZ O MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

W świątecznym numerze "HB" obiecałam Państwu, że napiszę szerzej o "Misterium" w wykonaniu uczniów klas drugich SP w Helu. Temat jest ciekawy (mimo, że Święta Wielkanocne mamy już za sobą), bowiem dotyczy niecodziennego przedsięwzięcia (na dużą skalę), uwieńczonego sukcesem. W spektaklu wzięły udział wszystkie klasy drugie (oraz ochotnicy z klas trzecich i czwartych) - a więc ok. 70 dzieci! To naprawdę zadziwiające, że w tak krótkim czasie (próby trwały niecałe półtora miesiąca - w ramach zajęć pozalekcyjnych) udało się dobrze przygotować aktorsko ogromny zespół dzieci oraz sam spektakl. O tym, jak dużym aplauzem cieszyły się przedstawienia, nie muszę chyba przypominać - często w zrywaniu bili brawa na stojąco, a ich wzruszenie nie było udawane. Reagowała tak nie tylko dorosła widownia w kościołach, ale i młodzieżowa publiczność w szkole. Pani Sojecka podziękowała ze swoją klasą na stojąco, a za jej przykładem poszły inne klasy. Było to wzruszające i wychowawcze, że nawet dzieci z przedszkola reagowały i dziękowały w ten sam sposób. Publiczność szczególnie dopisała w Juracie, Kuznicy i Władysławowie. Kościół w tym ostatnim mieście zgromadził ok. 1000 osób, chętnych obejrzeć "nasze" Misterium. Co warto odnotować, podczas wszystkich przedstawień panowała cisza, skupienie i wyczuwalne wzruszenie wśród oglądających i przeżywających zarazem Tajemnicę Męki Pańskiej. Na niewątpliwą sukces tego przedsięwzięcia złożyła się pełna pasja i poświęcenia wspólna praca nauczycielek: p. Barbary Cieślak, p. Haliny Świąteczkiej oraz p. Aliny Wiekiery, pomoc ojców-katechetów, Proboszcza naszej Parafii, wielu rodziców, osób prywatnych i instytucji. Wszyscy oni musieli włączyć się nie tylko z problemami adaptacji i reżyserii przedstawienia, ale pełnili też wszystkie pozostałe funkcje twórców spektaklu teatralnego: od technika dźwięku i oświetleniowca począwszy, poprzez kostiumologów, scenografów, garderobiane, - na reżyserach i menadżerach kończąc. Ów ogrom pracy oraz wspaniałe jej efekty skłoniły mnie do zajrzenia za kulisy tych przygotowań. Odsłoniły mi je wychowawczynie klas drugich. Moje rozmówczynie promieniowały od wewnątrz, gdy mówiły o przedstawieniu i przygotowaniach do niego. Nauczycielki były rozświetlone taką radością i dumą ze swoich szkolnych dzieci, że powoli zaczęłam pojmować, na czym polega sekret takiego sukcesu i tajemnica wielu nieprzespanych nocy (pani Barbara szyła nocami kostiumy tym dzieciom, których rodzice nie dali rady tego zrobić, drukowała wraz z mężem na swoim sprzęcie komputerowym zaproszenia i plakaty reklamowe, pani Halina łamała sobie głowę jak zorganizować bezpieczny transport dla dzieci - gdy w Helu nie było autokarów, a w budżecie szkolnego teatru - pieniędzy na środki transportu. Na szczęście

znalazło się rozwiązanie. Autokar został wynajęty z Boru, jednego busa użyczył Urząd Miejski w Helu, drugi trzeba było wynająć prywatnie za pieniądze zebrane przez dzieci - po przedstawieniu. Z jeszcze innymi problemami borykali się państwo Wiekierowie - prowadzili tzw. "dom otwarty" u siebie w mieszkaniu, dom, który czasami musiał pomieścić aż 30 dzieci, które mają szkolili wokalnie i głosowo. Moje rozmówczynie, im więcej i dłużej mówiły o dzieciach i przedstawieniu, przygotowaniach do niego, o rodzicach - ich zaangażowaniu w przygotowanie kostiumów dla dzieci, tym bardziej młodniały



w oczach - przypominały zaaferowane dziewczęta, gdy jedna przez drugą opowiadały, jak przebiegały próby, wspominały smutki i radości - mimo tak wielu problemów, tych ostatnich było zdecydowanie więcej. Słuchałam z ciepłą zazdrością. Na początku naszego spotkania panie jednogłośnie stwierdziły i podkreśliły, że nie mogłoby dojść do stworzenia i wystawienia takiego spektaklu, gdyby nie pomoc i wspólna praca przy jego tworzeniu tak wielu osób szczerze oddanych i społecznie zaangażowanych w tę piękną sprawę. I tu poprosiły o szczególnie podziękowania dla tak wielu ludzi "dobrej woli", że z wiadomych względów tej prośby w całości spełnić nie mogą. Wychowawczynie prosiły, aby szczególnie podziękować za obsługę techniczną i pomoc w organizowaniu wyjazdów oraz w czasie wyjazdów - panom: Ryszardowi Dampcowi, Robertowi Kiraga, Stanisławowi Trynkoś. Włóczykami zajmował się Jan Muża, a helmami - pani Joanna Michewicz. Natomiast Zbigniew Wiekiera opracował efekty dźwiękowe, stworzył podkład muzyczny i obsługiwał sprzęt nagłaśniający. Konsultantem od spraw wiary i symboli religijnych był o. Jan Paweł, który

dostarczył tekstu i tłumaczył dzieciom sens Tajemnicy Misterium. Wśród podziękowań znalazły się słowa wdzięczności dla p. Borowiec i personelu medycznego za sponsorowanie przedstawienia. Proszono mnie też o wyróżnienie ucznia Błażeja Westfala, który dzięki uprzejmości wychowawczynie - p. Domańskiej, był zwalniany z lekcji i aktywnie pomagał w sprawach technicznych. Również ciepłe i serdeczne podziękowania kierowane są do Proboszcza naszej Parafii, który nie tylko udostępnił Kościół na próby i spektakle, ale i wspierał duchowo w momentach "kryzysów". Bo i takie przecież się zdarzały. Zresztą, jak się temu dziwić, gdy z pozoru "drobiazgi" mogły "położyć" całe przedsięwzięcie. Ot, choćby brak zwykłych przewodów do zdobytego z trudem sprzętu nagłaśniającego. Na szczęście jeden z ojców zreperował stare przewody. Poważniejszym problemem okazał się brak mikrofonów, którymi szkoła w Helu nie dysponuje. Mogło dojść do prób mikrofonowych, a następnie do przedstawień, tylko dzięki uprzejmości różnych instytucji w Helu, które wypożyczyły dzieciom mikrofony. Tu szczególne podziękowania dla Urzędu Miejskiego w Helu, (a zwłaszcza p. Formeli - Ptak) Klubu Marynarza i Klubu Garnizonowego. Szkoła, jak każda instytucja, potrzebuje sprawnych, nowoczesnych mikrofonów, a szkolni aktorzy udowodnili, że w pełni na nie zasługują. Może znalazłby się w Helu sponsorzy, którzy sprezentowaliby szkole mikrofony i w ten sposób zainwestowali w dzieci? Nasze małe dzieci mają wielkie serca i dysponują ogromnym potencjałem twórczym, od nas tylko zależy jak go spożytkujemy.

Dajmy szansę uczniom, uwierzmy w nich - POMÓŻMY! Sprzęt nagłaśniający byłby wspaniałym prezentem dla całej szkoły i z pewnością dobrze spożytkowanym. Nie wiem, do kogo uśmiechnąć się w tej sprawie w imieniu dzieci i swoim własnym - może do wszystkich mieszkańców Helu?

Wszak jeszcze wszyscy pamiętamy wzruszenie, łzy, przeżycia religijne jakich nam dostarczyło "Misterium Męki Pańskiej" w wykonaniu naszych dzieci. Pamiętamy zapal i trud, jaki dzieci włożyły w przygotowania do tego spektaklu - i wreszcie wspaniały efekt końcowy, czyli świadomą i dojrzałą grę aktorską ogromnego zespołu dziecięcego. Już podziękowano młodym aktorom słodyczami i datkami na tacę, z których trzeba będzie opłacić autokary oraz wycieczkę do Gniewu, która ma być nagrodą dla wszystkich drugoklasistów - ale może sprawimy im jeszcze tę jedną niespodziankę i ofiarujemy szkole sprzęt nagłaśniający, bez którego wszelkie większe przedsięwzięcia twórcze oraz uroczystości szkolne nie mogą być profesjonalne.

Iwona Rusajczyk



WIEŚCI Z RATUSZA

Na ręce Władz Miasta wpłynął min. telegram od Prezesa Rady Ministrów RP Jerzego Buzka o treści:

*Szanowny Panie Burmistrzu,
Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo,
serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość wręczenia sztandaru jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu.*

Niestety, wcześniej zaplanowane obowiązki państwowe nie pozwalają mi na osobisty udział w tej uroczystości. Tą zatem drogą pragnę przekazać serdeczne pozdrowienia dla helskich strażaków, którzy ochotniczo, z największym poświęceniem, a często także narażeniem własnego zdrowia i życia ratują innych ludzi oraz ich mienie przed groźnymi żywiołami.

W tym uroczystym dniu pragnę złożyć strażakom Ziemi Puckiej nieustających sukcesów w ich odpowiedzialnej pracy oraz nieodzwonnej w tym zawodzie przychylności losu.

Władzom samorządowym oraz członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu życzę wielu dalszych osiągnięć i sukcesów w pracy dla dobra miasta.

Organizatorów i uczestników uroczystości serdecznie pozdrawiam.

Łączę wyrazy szacunku.

MIESZKAŃCY ULIC: STEYERA, KASZUBSKIEJ, LEŚNEJ I ŻEROMSKIEGO

W celu zapewnienia miejsc parkingowych dla waszych samochodów, Zarząd Miasta proponuje wykonanie stałych miejsc postojowych dla tych, którzy nie posiadają garażu. Zatoczki przy wymienionych ulicach chcemy podzielić na miejsca parkingowe, a dzierżawca danego miejsca zobowiązany będzie do pokrycia kosztów zakupu i montażu uchylnych blokad parkingowych. Blokady te uchronią pojazd przed ewentualną kradzieżą.

Wszystkich chętnych do skorzystania z tej oferty prosimy o składanie wniosków do Urzędu Miasta ze wskazaniem zatoczki i ulicy do dnia 15 maja. W przypadku wpłynięcia większej ilości podań niż miejsc parkingowych, o przydziale zdecydować losowanie.

Zarząd Miasta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Helu z siedzibą w Helu przy ulicy Wiejskiej 50 ogłasza ograniczony przetarg ustny dla osób zamieszkałych lub posiadających swoją siedzibę w gminie Hel na dzierżawę następujących terenów pod parkingi strzeżone na okres sezonu letniego tj. od 01.07.2000 r. do 31.08.2000 r.

1. przy ul. Kaszubskiej część działki ozn. geod. 146/19,146/20,147/12 o pow. 1000 m² wadium płatne w wysokości 1000,00 zł (słownie: tysiąc złotych)
2. przy ul. Steyera część działki ozn. geod. 349,145/2,147/12 o pow. 600 m² wadium płatne w platne wysokości 1000,00 zł (słownie: tysiąc złotych)
3. przy ul. Wiejskiej 122 część działki ozn. geod. 482 o pow. 100 m² wadium płatne w wysokości 500,00 zł (słownie: pięćset złotych)
4. przy ul. Steyera część działki ozn. geod. nr 138/11 o pow. 700 m² wadium płatne w wysokości 1000,00 zł koło Hotelu WAM (słownie : jeden tysiąc złotych)

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni w skali miesiaca wynosi
5,37 zł (słownie: pięć złotych trzydzieści siedem groszy)

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny złożyć dowody potwierdzające zamieszkiwanie lub posiadanie siedziby na terenie Gminy Hel, w terminie do dnia 18 maja 2000 r. w pokoju nr 25 w Urzędzie Miasta Helu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, które należy wpłacić do dnia 18 maja 2000 r. na rachunek Urzędu Miasta w Banku Handlowo-Przemysłowym Oddział Gdynia Nr 10601754-330000087294.

Lista osób zakwalifikowanych przez komisję przetargową do uczestnictwa w przetargu na podstawie złożonych dowodów potwierdzających fakt zamieszkania lub posiadania siedziby w Gminie Hel zostanie wywieszona w dniu

19 maja 2000 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 maja 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Helu ul. Wiejska 50 (pokój nr 27).

Z dzierżawcą, który zaoferuje najwyższą cenę 1m² gruntu, zostanie podpisana umowa dzierżawy, w której będą określone warunki płatności. Dzierżawca zobowiązany będzie do utrzymywania porządku i czystości na dzierżawionym terenie oraz wyposażenia go w przenośne toalety i kosze na śmieci.

Uchylenie się od zawarcia umowy uczestnika, który wygrał przetarg spowoduje przepadek wadium i unieważnienie przetargu.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać codziennie w Urzędzie Miasta w Helu - pokój nr 25

(tel. 6750-545 w. 39).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Helu informuje, że od dnia 1 czerwca 2000 roku wprowadzony zostanie zakaz ruchu dla pojazdów mechanicznych na odcinku ulicy Wiejskiej, od skrzyżowania z ulicą Leśną do skrzyżowania z ulicą Kaszubską.

Prawo wjazdu na wyżej wymieniony odcinek bez konieczności uzyskiwania przepustki będą miały pojazdy oznakowane Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, służby zdrowia, poczty i telekomunikacji, Urzędu Miasta w Helu oraz pojazdy specjalistyczne ZZOM.

Prawo wjazdu na wyżej wymieniony odcinek ulicy będą mieli, po uzyskaniu przepustek:

- mieszkańcy posesji zlokalizowanych na wyżej wymienionym odcinku ulicy, z prawem parkowania do 15 min - bezpłatnie,
- mieszkańcy Helu, prowadzący działalność gospodarczą na wyżej wymienionym odcinku ulicy, jedynie od godz. 5:00 do 12:00 i od 20:00 do 22:00, z prawem parkowania do 30 min. - bezpłatnie.

Pojazdy zaopatrzenia będą mogły wjeżdżać na wyżej wymieniony odcinek ulicy po uzyskaniu przepustek, jedynie od godziny 5:00 do 12:00 i od 20:00 do 22:00, z prawem parkowania do 30 min. Oplata za zezwolenia dla tych pojazdów wynosi 20 zł za każdy pojazd.

Zarząd Miasta Helu prosi właścicieli punktów handlowych i gastronomicznych, położonych na zamkniętym odcinku ulicy, o poinformowanie swoich dostawców o wyżej wymienionych ograniczeniach.

Przepustki wydawane będą w pok. nr 21 Urzędu Miasta w Helu, od 22 maja 2000 r., w godz. 8:00 do 15:00.

**Sprzedam mieszkanie
własnościowe 2 pokoje
(40 m²) w Pucku.**

**Telefon 673 45 56 od 8.00 - 15.00
i 678 60 89 od 19.30.**

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768. Adres redakcji:

Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny: (0-58) 675 05 52, fax. 675 04 20.

Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz, Mirosław Kuklik - red. naczelny, Violetta Nowak,

Iwona Rusajczyk, Wojciech Waśkowski. Opracowanie graficzne: Ryszard Kretkiewicz.

WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. 672 67 71

gazeta w internecie: www.wms.com.pl

XIX SESJA RADY MIASTA

W ostatnią środę kwietnia odbyła się kolejna, dziewiętnasta sesja Rady Miasta Helu.

W czasie sesji podjęto uchwały udzielające absolutorium dla Zarządu Miasta z tytułu prowadzonej działalności finansowej w 1999 r. oraz przyjęto sprawozdanie Zarządu Miasta Helu z wykonania budżetu w 1999 r.

Podjęto również uchwały w sprawie:

- zmian w budżecie miasta na rok 2000.

Min. zwiększono wydatki budżetu miasta o kwotę 54.200 zł w związku z uprawomocnieniem się wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, który unieważnił umowę sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Rybackiej. Nabywcy działki należy zwrócić zapłaconą kwotę. Decyzje o sprzedaży działki podejmował poprzedni Zarząd Miasta, a konieczność zwrotu zapłaconej kwoty spowodowała zmiany w budżecie. W czasie dyskusji podkreślano, że "aby komuś dać, trzeba komuś zabrać". Uchwalony budżet nie powinien ulegać tak zasadniczym zmianom, gdyż np. ta uchwała powoduje zmniejszenie nakładów na poprawę jakości wody, czy też inne planowane inwestycje. Jak mówiono, za błędne decyzje płacą w konsekwencji wszyscy mieszkańcy. Gdy trwała w tej sprawie burzliwa dyskusja, o godz. 10.55 pod oknami ratusza przeszły dzieci z Przedszkola Garnizonowego wznosząc okrzyki: "czysty Hel, czysta woda!". Ten zbieżny z obradami apel najmłodszych mieszkańców naszego miasta wywarł duże wrażenie na Radzie.

- zwiększeniu uległy również dochody budżetu w związku z przyznanymi dotacjami celowymi.

Przyznane kwoty przydzielono na zadania w następujących podziałkach klasyfikacji budżetowej: na zadania inwestycyjne - Liceum Ogólnokształcące i na Opiekę Społeczną (pomoc dla środowiska kombatanckiego z przeznaczeniem na wypłaty zasiłków oraz na opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające świadczenia z pomocy społecznej.

Podjęto także uchwały w sprawie:

-powołania z dniem 1 maja Świątlicy Socjote-



rapeutycznej w Helu i ustalenia zasad jej funkcjonowania

-nabycia na własność przez Gminę Hel nieruchomości gruntowych stanowiących własność skarbu państwa. Uchwała ta upoważnia Zarząd Miasta o wystąpienie do Wojewody Pomorskiego z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie na własność gminie Hel 20 nieruchomości położonych w mieście Helu.

-zasad udzielenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych. Rada wyraziła zgodę na udzielenie przez Zarząd Miasta bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Hel, na rzecz najemców, w wysokości 95% ceny lokalu ustalonej przez biegłego rzeczoznawcę, w przypadku gdy wniosek w przedmiotowej sprawie wpłynie do dnia 31 grudnia 2000 roku. Ustalona ulga nie dotyczy mieszkańców, którzy wykupili swoje mieszkania przed dniem wejścia w życie niniejszej uchwały tj. przed 26 kwietnia br.

W czasie sesji wysłuchano również sprawozdania burmistrza z prac Zarządu Miasta oraz z wykonania uchwał i postanowień Rady Miasta. Dotyczyło ono w szczególności: stanu realizacji inwestycji miejskiej oczyszczalni ścieków oraz perspektywy zarządzania gospodarką ściekową po uruchomieniu oczyszczalni, dotychczasowych rezultatów działań w sprawie uruchomienia komunalnego ujęcia wody, stanu realizacji inwestycji rozbudowy Urzędu Miasta i Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Burmistrz udzielił także odpowiedzi na zapytania radnych złożone na poprzedniej sesji.

Zarząd Miasta przedstawił również możliwości budowy obiektu sportowego w mieście. Rozważano możliwość budowy basenu lub hali sportowej.

Prosimy mieszkańców o wyrażenie opinii w tej sprawie. Można je przekazywać do redakcji HB lub bezpośrednio do Urzędu Miasta.

Kolejna dwudziesta sesja zaplanowana jest na dzień 28.06.2000 r.

Wojciech Waśkowski

W sobotę 29 kwietnia, w Muzeum Regionalnym w Kralikach (Czechy), odbyło się uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej autorstwa Aleksandra Pelikana pt. "Morze i ludzie". Udośćnione prace były efektem kilkuletnich pobytów plenerowych pana Aleksandra w Helu i na Półwyspie. W otwarciu wystawy wzięła udział niewielka grupa mieszkańców naszego miasta, ubrana w efektowne regionalne stroje. Szczególnym powodzeniem cieszyły się wśród Czechów helskie ryby (a zwłaszcza losos w galarecie autorstwa Henryka Indyka), które uświetniły wernisażowy stół. (M.K.)



**Kochanej Agnieszce
z okazji 18 -tych urodzin wiele
zdrowia i szczęścia oraz dobrych
wyników w nauce**

życzą:

**rodzice, rodzeństwo, kuzynki
i kuzyni, ciocie i wujkowie,
przyjaciele, no i oczywiście Marcin**



PIKNIK W TV II

Już 1 lipca br. gościć będzie w Helu telewizyjna dwójka. Będziemy na jej antenie od wczesnych godzin popołudniowych do późno wieczornych.

Szczegóły "Pikniku Kaszubskiego w Helu" uzgadniano z Władzami Miasta i regionu na spotkaniu, które odbyło się w Helu w dniu 28 kwietnia.

O szczegółach planowanej imprezy poinformujemy mieszkańców na łamach HB.



* ROZMAITOŚCI HELSKIE * ROZMAITOŚCI HELSKIE * ROZMAITOŚCI HELSKIE

BIBLIOTEKA DLA OSÓB UNIERUCHOMIONYCH

Poprawa jakości usług oferowanych przez biblioteki publiczne to zadanie wciąż aktualne i różnie realizowane. Każda biblioteka powinna być otwarta na kontakty z czytelnikiem z różnych grup społecznych, co służy nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, tak niezbędnych w rozwoju osobowości i stymulacji życia. Nie zawsze jednak biblioteka wyróżnia się z otoczenia, nie zawsze jest dostępna dla tych, którzy chcieliby sięgnąć po literaturę, a z różnych przyczyn nie mogą przyjąć osobiście po interesującą ich książkę.

Dlatego też postanowiliśmy uruchomić usługi biblioteczno - informacyjne dla osób unieruchomionych z powodu choroby, starości czy inwalidztwa. Materiały biblioteczne (książki, czasopisma) chcemy dostarczać czytelnikom bezpośrednio do domów w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca. Osoby chętne do skorzystania z tej formy promocji książki prosimy o zgłoszenie bezpośrednio do Miejskiej Biblioteki w Helu w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 11.30 - 17.30 lub telefonicznie pod nr 675 09 67.

Mamy nadzieję, że ten sposób kontaktu z czytelnikiem spotka się z zainteresowaniem mieszkańców Helu oraz złagodzi bariery izolacji i osamotnienia osób unieruchomionych.

Małgorzata Ostaszewska



Powiększyło się helskie stado kóz. Maleństwa wzbudzają duże zainteresowanie zwłaszcza dzieci, które dokarmiają je, czym tylko się da.

Kozy cierpliwie znoszą fanaberie ludzkiego gatunku i zjadają tylko najsmaczniejsze z podawanych im kąsków.



W czerwcu br. redakcja HB wyda Informator Turystyczny na rok 2000..

Osoby zainteresowane umieszczeniem reklam proszone są o kontakt z W. Waśkowskim, tel. 675 09 05 w godz. 8.00 - 16.00.



"Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą"

ks. Jan Twardowski

Żyła tylko 41 lat, a tak wiele dla nas zrobiła. Nauczyła nas kochać, nauczyła nas cierpliwości i pokory wobec cierpienia. Zawsze była pogodna i radosna, pełna ciepła i uśmiechu.

Danusia Śląkiewicz, odeszła 4 maja 2000 roku. **Na zawsze pozostanie w naszych sercach i w naszej pamięci.**

Dziękujemy ks. Proboszczowi za poruszającą serca homilię

Rodzina i Przyjaciele.

ŚLUBOWANIE

"My absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Helu - przyrzekamy:

- Zdobytą wiedzę, umiejętności, sprawności, jak najlepiej wykorzystać w dalszym swym życiu

- Czynnie współuczestniczyć w życiu społecznym, kulturalnym Kraju

- W dalszym życiu wysoko nieść miano wychowanka Liceum Ogólnokształcącego w Helu"

Takie ślubowanie złożyli uczniowie IV kl. Liceum Ogólnokształcącego w ostatnim dla nich dniu roku szkolnego 29 kwietnia.

Zegnający ich przedstawiciel młodszego społeczeństwa uczniowskiej Błażej Westfal powiedział:

"Jako wasz młodszy kolega, w tym szczególnym dniu, bo dla was ostatnim w naszej szkole, chciałbym podziękować za wkład w życie społeczności uczniowskiej, której byliście współtwórcami przez te wszystkie lata spędzone w szkole. Bywało różnie, jak to w życiu - raz gorzej raz lepiej, lecz jesteśmy przekonani, że na zawsze pozostaną w pamięci tylko te najlepsze przeżycia, chwile przeżyte w murach naszej poeciowej szkoły. W tym momencie nasze drogi się rozchodzą, my pozostajemy, aby dalej się uczyć. Wy zaś kontynuować będziecie naukę na uczelniach wyższych lub w innych szkołach. Rozpocznecie nowe życie, poznacie nowych ludzi, zawiążecie nowe znajomości. Musicie zaś pamiętać o kolegach z ławy szkolnej, bliższych i dalszych znajomych oraz o tych, którzy mieli największy wkład w waszej licealnej edukacji.

Zegnając się z wami chciałbym jeszcze raz za wszystko podziękować i życzyć wszystkiego najlepszego na drodze, którą sobie wybraliście na dalsze życie w imieniu całej społeczności uczniowskiej, jaką tu reprezentuję. Bądźcie prawymi obywatelami naszego kraju szcząc się imieniem Absolwenta Helskiego LO".



Foto. W. Waśkowski

Krag Instruktorski "Kambuz" przy Komendzie Hufca ZHP Hel zwraca się z prośbą do SPOŁECZEŃSTWA NASZEGO MIASTA, a zwłaszcza do tych, którzy w latach

1983 - 1985 otrzymali z hufca mundurki zakupione przez ówczesne Władze Miasta Hel pomoc w umundurowaniu naszych zuchów i harcerzy poprzez dostarczenie ich do siedziby hufca ul. Dworcowa 5 (budynek bylej wartowni) w każdy wtorek, czwartek i sobotę w godzinach od 18.00 do 21.00.

Z góry serdecznie dziękujemy w imieniu dzieci i młodzieży za każdy otrzymany mundur - przechowywany z lat młodości oraz dziękujemy tym którzy mogliby nas wspomóc finansowo w zakupie umundurowania.

Z harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ !

Przewodnicząca Kręgu Instruktorskiego
"Kambuz"
hm. Aleksandra Górecka



Harcerska Służba Bogu

Komenda Hufca ZHP im. Konradmirała Władzimirza Steyera w Helu składa serdeczne podziękowania niżej wymienionym drużynom:

- 13 Drużynie Harcerskiej Turystycznej "Wilki"
 - 17 Drużynie Starszoharcerskiej "Poszukiwacze"
 - 18 Młodzieżowej Drużynie Harcersko - Pożarniczej im. Św. Floriana
 - 22 Samarytańskiej Żeńskiej Drużynie "Banitki"
- oraz instruktorom Kręgu Instruktorskiego "Kambuz" za wystawienie wart honorowych przy Grobie Chrystusa.*

Za Komendę Hufca
hm. G. Michniewicz - Borkowska

**PILNIE WYNAJMĘ POKÓJ
LUB MIESZKANIE NA
OKRES OD ZARAZ DO
PAŹDZIERNIKA b.r. WŁĄCZNIE
tel. 67-50-856 (Stacja Morska w Helu)**



Piękna pogoda dopisała w czasie uroczystości wręczenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo.

O godz. 11.00 rozpoczęła się Msza Św. w intencji strażaków i ich rodzin. Po jej zakończeniu, strażacy i zaproszeni goście przemaszewali na Bulwar Nadmorski, gdzie odbyło się wręczenie sztandaru.

Sztandar odznaczony został srebrnym medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa. Ponadto uhonorowano:

Braźowym Krzyżem Zasługi - Adama Naję. Odznaczenie wręczył wiceminister SWiA Bogdan Borusewicz

Medalem za Ofiarność i Odwagę - Adama Naję i Arkadiusza Wirwińskiego, Medalami Za Zasługi dla Pożarnictwa:

Złotym - Arkadiusza Wirwińskiego

Srebrnym - burmistrza Mirosława Wądołowskiego, przewodniczącego RM

Tadeusza Klajnerta, Zenona Witschenbacha,

Odznaką "Wzorowy Strażak" - Michała Lisakowskiego, Zbigniewa Milkowskiego.

Po oficjalnych uroczystościach zaproszeni goście udali się na poczęstunek strażacki, a mieszkańcom zafundowano

żołnierską grochówkę.

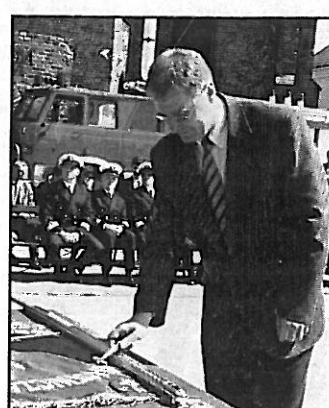
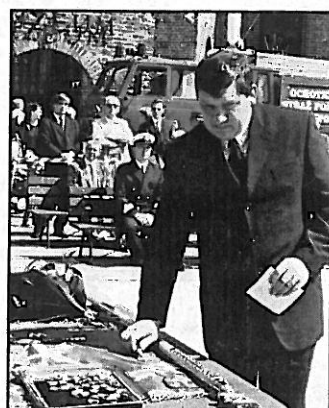
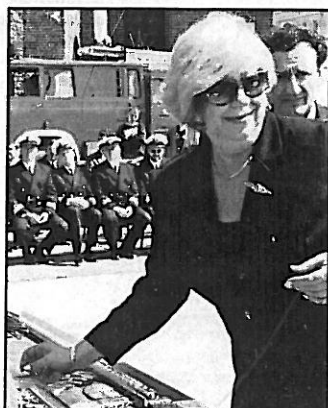
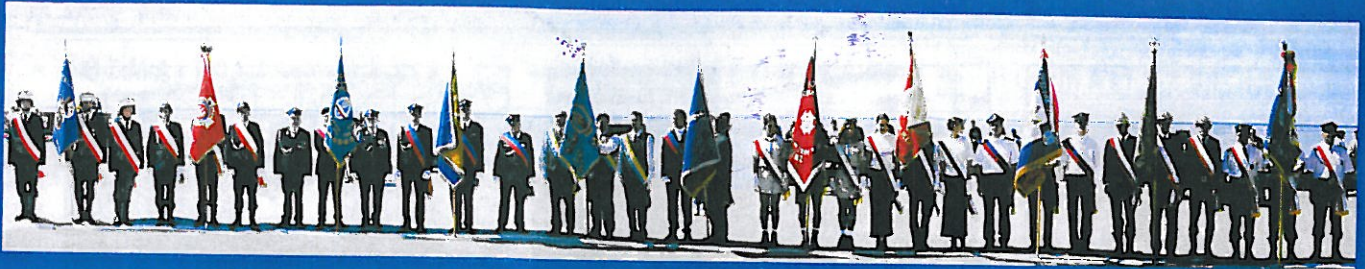


Foto: R.Kretkiewicz



AKT UFUNDOWANIA SZTANDARU OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HELU

Sztandar był zawsze wysoko ceniony przez naród polski. To wokół niego jednoczyli się - w najtrudniejszych dla kraju i narodu chwilach - nasi przodkowie.

Sztandar wyrażał niezłomność, hart ducha i wolę zwycięstwa, krzepił serca, budził nadzieję i dodawał otuchy.

Sztandar to dla nas wszystkich symbol mówiący o tradycjach, dążeniach i walkach narodu.

Sztandar przywołuje nas do uczuć patriotycznych i obywatelskich - umacnia je. Wiąże nas z ziemią ojczystą, z jej pięknem, z jej losem, w czasach dobrych i złych. Pobudza do działania w imię wspólnej, słusznej sprawy.

W uznaniu zasług i wyrażając głęboką wdzięczność za ofiarność w ratowaniu życia i mienia - my - niżej podpisani ufundowaliśmy sztandar dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu.

Przekazując w dniu dzisiejszym ten sztandar, pragniemy podkreślić wierną, pełną poświęcenia służbę strażaków ochotników dla helskiej społeczności. Drodzy druhowie! Dziękujemy Wam!

Hel, 6 maja 2000 roku

